

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSA del. do SN Stanisław Stankiewicz

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Małgorzaty Wilkosz-Śliwy
w sprawie **A. K.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. oraz 191 § 1 w
zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 czerwca 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 27 czerwca 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 24 lutego 2014 r.

**1) oddała kasację jako oczywiście bezzasadną, zwalniając
skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**

**2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. G. kwotę
442,80 (czterysta czterdzieści dwa 80/100) złotych, obejmującą
już VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie tej
kasacji, jako obrońcy wyznaczonemu z urzędu.**

UZASADNIENIE

W sprawie tej, wyrokiem zaocznym wydanym w dniu 4 października 2011 r., A. K. został uznany winnym zarzucanych mu w akcie oskarżenia przestępstw (k. 98). Złożył on wówczas pismo zatytułowane „apelacja”, w którym zarówno usprawiedliwiał swoją nieobecność, jak i podnosił zarzuty co do samego wyroku (k. 104-105). Pismo potraktowano zarówno jako sprzeciw, który nie został wówczas uwzględniony przez Sąd (k. 109), jak i jednocześnie jako apelację wywołującą również skutek wniosku o uzasadnienie wydanego wyroku. Następnie sporządzono i doręczono oskarżonemu to uzasadnienie, informując o możliwości uzupełnienia poprzednio złożonej apelacji. W dalszej zaś kolejności doszło do rozpoznania tego środka odwoławczego, a w jego wyniku uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (k. 136-139).

Po ponownym jej rozpoznaniu, wyrokiem z dnia 24 lutego 2014 r., oskarżonego także uznano za winnego zarzucanych mu czynów, orzekając za nie podobne jak uprzednio kary jednostkowe i karę łączną (k. 322-323). Od wyroku tego apelował osobiście oskarżony, podnosząc swą niewinność, nieuwzględnienie jego wniosków dowodowych i nieprawdziwość zeznań, na których oparto jego skazanie. Po rozpoznaniu tego środka odwoławczego, Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 27 czerwca 2014 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji wywiezionej od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego przez obrońcę ustanowionego oskarżonemu z urzędu, podniesiono jedynie zarzut obrazy art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. przez naruszenie art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k., które nastąpiło na skutek wydania wyroku przez sędziego, który z mocy prawa powinien być wyłączony od udziału w sprawie, ponieważ brał udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone, gdyż – jak wskazano w uzasadnieniu tej skargi – był to sędzia, który orzekając jako sąd w składzie jednoosobowym nie uwzględnił sprzeciwu wniesionego wcześniej od wydanego wyroku zaocznego. W odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej wystąpił także o uznanie tej skargi za oczywiście bezzasadną.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga ta jest rzeczywiście bezzasadna w stopniu oczywistym. Traktuje ona bowiem jako rażącą obrazę prawa z art. 439 § 1 pkt 1 w zw. z art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. sytuację, której w ogóle nie obejmują wskazane w tej kasacji przepisy. Artykuł 439 § 1 pkt 1 k.p.k. nakazuje bowiem uchylenie zaskarżonego orzeczenia, jeżeli w wydaniu orzeczenia brała osoba podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k., ale przywołany w kasacji przepis tego ostatniego artykułu dotyczy wypadku, gdy sędzia brał uprzednio udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone. W sprawie niniejszej taka okoliczność nie miała miejsca.

Sędzia, który w jednoosobowym składzie orzekał po uchyleniu poprzedniego wyroku, nie zasiadał bowiem bynajmniej w tym składzie, który wydał uchylony wówczas przez Sąd odwoławczy wyrok zaoczny. Rozstrzygał on wprawdzie wtedy w przedmiocie zawartego w apelacji własnej oskarżonego jego sprzeciwu wobec zaoczności wyroku, nie uznając podanych tam okoliczności jako usprawiedliwiających nieobecność na rozprawie, ale postanowienie w tej materii nie było bynajmniej skarżone przez zainteresowanego. Uchyleniu zaś przez Sąd odwoławczy podlegał sam wyrok zaoczny, a nie postanowienie o odmowie uwzględnienia sprzeciwu. *Nota bene* treść tego postanowienia w żaden sposób nie wskazuje, aby sędzia je wydający wniknął w meritum samego wyroku zaocznego, gdyż wypowiedziano się tam jedynie w kwestii okoliczności mających usprawiedliwić nieobecność oskarżonego na samej rozprawie.

Orzekając zatem następnie, przy ponownym rozpatrywaniu tej sprawy, w składzie sądzącym sędzia ten nie był zatem osobą, która uczestniczyła w wydaniu orzeczenia uprzednio uchylonego. Sędzią, który brał udział w wydaniu orzeczenia, następnie uchylonego w wyniku rozpoznania środka zaskarżenia, jest bowiem jedynie taki sędzia, który wydawał je lub był członkiem składu kolegiального je wydającego, ale już nie sędzia, który jedynie rozpatrywał następnie i nie uwzględnił pisemnego oświadczenia oskarżonego potraktowanego jako sprzeciw od wyroku zaocznego, bez względu przy tym na to, czy u podstaw uchylenia wyroku leżały też okoliczności wskazane uprzednio w owym nieuwzględnionym sprzeciwie. Przedmiotem ponownego rozpoznawania sprawy jest przecież orzekanie odnośnie do odpowiedzialności karnej oskarżonego, w rozstrzygnięciu której sędzia rozpoznający tylko sprzeciw od poprzedniego wyroku, a więc środek nie dotyczący

kwestii tej odpowiedzialności, w żaden sposób nie może być uznany za uczestnika biorącego udział w procesie podejmowania wcześniej decyzji uchylonej później przez sąd odwoławczy. Powyższe wskazuje, że skarżący ubiera w postać naruszenia przewidzianego w art. 439 § 1 pkt 1 w zw. z art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. sytuację, która w żadnej mierze nie mieści się w tych przepisach.

Oddalając w związku z tym tę kasację jako oczywiście bezzasadną, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, podobnie jak uczynił to Sąd odwoławczy, a stosownie do art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) z 2002 r. (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461) zasądził na rzecz autora kasacji, jako obrońcy z urzędu, przewidziane w tych przepisach wynagrodzenie. Mając zaś na uwadze sposób formułowania zarzutów tej kasacji, zdecydował o sporządzeniu z urzędu jego uzasadnienia.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.